

Bibliotekarz Podlaski

OGÓLNOPOLSKIE NAUKOWE PISMO BIBLIOTEKOZNAWCZE I BIBLIOLOGICZNE

Rok założenia: 2000

Rocznik XIV nr 2 (XXVII)

CENZURA, HISTORIA, KSIĄŻKA

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego

Białystok 2013

Wiesław Wróbel

Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku

ILE ŁOŻY MASONSKIEJ W „ŁOŻY MASONSKIEJ”? UZUPEŁNIENIA DO HISTORII BUDYNKU PRZY UL. KILIŃSKIEGO 16 – SIEDZIBY KSIĄŻNICY PODLASKIEJ

Historia Książnicy Podlaskiej stanowiła już wielokrotnie przedmiot mniej lub bardziej wnikliwych opracowań pióra zarówno historyków, jak i bibliotekarzy. Ponad sto lat funkcjonowania tej istotnej placówki kulturalnej zostało prześledzonych w miarę pełnym stopniu, poczynając od najstarszych „protobibliotek” białostockich, a kończąc na najnowszych dziejach Książnicy Podlaskiej¹. We wszystkich pracach przedmiotem badań była zawsze sama instytucja, jej działalność, personel i zgromadzony zasób, nikogo natomiast nie zainteresowały dzieje budynków, w których mieściły się jej siedziby na różnych etapach istnienia. Od momentu utworzenia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku w 1919 roku do dnia dzisiejszego znajdowała się ona pod trzema różnymi adresami: początkowo w latach 1919–1941 w kamienicy przy Rynku Kościuszki 1, następnie od 1944 do 1956 roku w domu przy ul. Orzeszkowej 15, wreszcie od 1957 roku do chwili obecnej w budynku przy ul. Kilińskiego 16.

Dom przy ul. Kilińskiego 16 to jeden z najstarszych zabytków w mieście i jednocześnie jeden z najbardziej rozpoznawalnych, co wynika nie tylko z charakterystycznej architektury budynku i jego lokalizacji w ścisłym centrum miasta. Większość białostoczan kojarzy go przede wszystkim jako dawną siedzibę loży masonskiej. Na temat powstania i pierwszych lat istnienia tego budynku napisano już stosunkowo dużo². Stosunkowo, ponieważ w znacznej mierze opracowania te

¹ Na tym polu najszerszą działalność naukową rozwinęła Zofia Sokół. Wśród jej najważniejszych prac należy wymienić: *Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku*, „Gazeta Białostocka” 10.07.1964 nr 163, s. 4; *Pół wieku Biblioteki (w Białymstoku)*, „Kontrasty” 1971, nr 5, s. 16–17; *Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku (1918–1939)*, „Rocznik Białostocki”, t. XVIII, Białystok 1993, s. 283–307; *Dzieje bibliotek w Białymstoku (od XVIII do 1939 r.)*, Białystok 1999. Tematyka historii Książnicy Podlaskiej poruszana była również w różnych opracowaniach: W. Malewski, *Dwadzieścia lat działalności bibliotek publicznych Białostocczyzny*, „Rocznik Białostocki”, t. V, Białystok 1964, s. 307–320; A. Moćko, *Odbudowa Biblioteki Miejskiej w Białymstoku po II wojnie światowej*, „Bibliotekarz Podlaski” 2001, nr 3, s. 48–56; T. Kruszewska, *Biblioteka Publiczna w Białymstoku przed odzyskaniem niepodległości w 1919 r.*, „Bibliotekarz Podlaski” 2003, nr 6, s. 64–84; tamże, *Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku w okresie międzywojennym*, „Bibliotekarz Podlaski” 2003, nr 7, s. 76–88; K. Leśniak, *Początki powojennej działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku (1944–1946)*, „Studia Podlaskie” t. XIII, 2003, s. 167–182; tekst z okazji setnego jubileuszu istnienia biblioteki miejskiej: T. Kruszewska, *Rys historyczny*, „Bibliotekarz Podlaski” 2010, nr 20, s. 3–6.

² H. Wilk, *Łoża masonskie*, „Gazeta Białostocka”, 25.03.1973, nr 84, s. 6; L. Hass, *Wolnomularstwo w Białymstoku w XVIII i w pierwszych dziesięcioleciach XIX w.*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. IV, pod red. H. Majeckiego, Białystok 1985, s. 93–111; T. Mikulicz, *Jak to w Białymstoku z masonami było*, „Kurier Poranny. Obserwator”, nr 143, 2009, s. 24–25; M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta*.

omawiały dzieje ruchu wolnomularskiego w Białymstoku, natomiast dom przy ul. Kilińskiego 16 traktowano marginalnie, identyfikując go w jednoznaczny sposób z siedzibą utworzonej w 1804 roku miejscowej loży „Złoty Pierścień”. W historiografii nadal przewijają się hipotezy mówiące o fakcie jego budowy w latach ok. 1803–1806 i oddaniu do użytku przypuszczalnie na inauguracyjne spotkanie białostockiej loży, które odbyło się 2 lutego 1806 roku³.

Odnalezienie nieznanych dotąd źródeł archiwalnych, przechowywanych w Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnym w Białymstoku, rzuciło nowe światło na okoliczności budowy opisywanego domu oraz na początkowe lata jego istnienia. Treść dokumentów przewartościowała dotychczasowe ustalenia historyków oraz podała w wątpliwość powszechnie obowiązujące twierdzenie o „masonskiej” genezie budynku. Analiza zebranych informacji pozwoliła na ponowną rekonstrukcję najwcześniejszych dziejów obiektu, wzbogacając jednocześnie dotychczasowy zasób wiedzy na temat jego przeszłości⁴.

Pałacowa wozownia

Nieruchomość przy ul. Kilińskiego 16 należała początkowo do miejscowej parafii katolickiej, której erekcja i pierwiastkowe uposażenie nastąpiło przed 1553 roku⁵. Działka wchodziła w skład własności plebańskiej, rozciągającej się wokół kościoła farnego wzniesionego staraniem Piotra Wiesiołowskiego i jego syna, Krzysztofa, w latach 1617–1626. Taki stan własności gruntu utrzymał się do 1806 roku, pomimo faktu, że już w 1770 roku przestrzeń użytkowaną uprzednio jako ogród⁶ wykorzystał Jan Klemens Branicki, ówczesny właściciel miasta, do zbudowania na niej pałacowej wozowni. Budynek miał stanowić uzupełnienie północnej pierzei ulicy łączącej rynek z pałacem, zabudowanej już wcześniej takimi obiektami dworskimi jak ujeżdżalnia czy szkoła baletowa⁷. Inwentarz miasta z 1771 roku wspominał, że wozownia została wzniesiona z cegły na rzucie wydłużonego prostokąta i była nakryta pulpitowym dachem ukrytym za attyką. Do jej wnętrza prowadziło

Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1939, Białystok 2009, s. 49–51. W pracach omawiających dzieje wolnomularstwa w Polsce i Rosji oraz pod zaborami, jak i w monografiach Białegostoku, miejscowa loża „zum goldenen Ring” opisywana była bardzo zdawkowo.

³ M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 51.

⁴ Niniejszy artykuł stanowi uzupełnienie i rozwinięcie zagadnień omówionych w rozprawie o dziejach domu przy ul. Kilińskiego 16 w Białymstoku: W. Wróbel, *Nie tylko „łoża masonska”... O dziejach domu przy ul. Kilińskiego 16 w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, t. 19, 2013 (w druku). O najnowszych ustaleniach dotyczących omawianego budynku odnosi się także artykuł: T. Mikulicz, *Dom nie tylko masonów*, „Kurier Poranny. Obserwator”, nr 17, 2013, s. 12.

⁵ T. Krahel, *Od parafii do stolicy metropolii. Z kościelnych dziejów Białegostoku*, „Białostoczczyzna” 1999, nr 1, s. 31–32; T. Krahel, *Zarys dziejów parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku*, w: *Bazylika katedralna w Białymstoku. Księga jubileuszowa z okazji 100-lecia poświęcenia kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku (1905 – 17 IX – 2005)*, pod red. T. Krahela, Białystok 2005, s. 11–13.

⁶ Teren późniejszej posesji przy ul. Kilińskiego 16 po raz pierwszy odnotowano na tzw. *Plan du Chateau...*, sporządzonym przed 1770 r. Pozwala on stwierdzić, że początkowo obszar ten zajmowany był przez ogrody plebańskie.

⁷ A. Sztachelska-Kokoczek, *„Ulica z Rynku do pałacu idąca”*, „Białostoczczyzna” 1998, nr 4, s. 13; A. Sztachelska-Kokoczek, *Białystok za pałacową bramą*, Białystok 2009, s. 67.

dziewięć podwójnych wrót⁸. W czasie realizacji inwestycji przez Branickiego doszło najprawdopodobniej do wytyczenia granic omawianej nieruchomości, o czym świadczy plan miasta z 1799 roku, na którym odnotowano odgraniczenie od reszty jurydyki probostwa katolickiego obszaru ze stojącą frontem do ulicy wozownią i zlokalizowanego za nią placu⁹.

Funkcje dworskie wozownia spełniała do 1796 roku, kiedy to w wyniku III traktatu rozbiorowego Rzeczypospolitej Białystok wszedł w skład państwa pruskiego i stał się siedzibą Kamery Wojny i Domen – instytucji zarządzającej jednym z dwóch departamentów prowincji Prusy Nowowschodnie. Jako że Białystok nigdy nie posiadał odpowiedniego zaplecza niezbędnego do funkcjonowania rozbudowanej administracji państwowej, urzędy władz zaborczych instalowano w budynkach dworskich, dzierżawionych od Izabeli Branickiej, właścicielki miasta i wdowy po hetmanie Janie Klemensie. W gronie tym znalazła się także wozownia, która razem ze stojącą obok ujeżdżalnią została oddana w użytkowanie Prusakom.

Już w 1796 roku nowi gospodarze podjęli decyzję o przebudowie obydwu obiektów na potrzeby rejencji, czyli sądu pierwszej instancji. Izabela Branicka nie wyraziła jednak zgody na planowaną budowę¹⁰, dlatego sprawę odłożono w czasie, a wozownia wraz z ujeżdżalnią pozostały w niezmienionym stanie do pierwszych lat XIX stulecia. W 1803 roku, nieco ponad rok po kupnie Białegostoku przez króla pruskiego od wdowy po Janie Klemensie Branickim i jego bezpośrednich spadkobierców, ponownie powrócono do pomysłów inwestycyjnych związanych z nowym gmachem rejencji, tym razem jednak dotyczyły one tylko dawnej ujeżdżalni. Sporządzone przy tej okazji rysunki techniczne i plany sytuacyjne odnotowują, że od zachodu do ujeżdżalni wciąż przylegała wozownia stojąca na terenie *ogrodów proboszczowskich*¹¹.

Kontrakt dzierżawny z 6 lutego 1806 roku

Jak wspomniałem, stan własnościowy gruntu, na którym stoi obecna siedziba Książnicy Podlaskiej, uległ zmianie dopiero w 1806 roku. Stało się to na mocy kontraktu dzierżawnego, zawartego 9 lutego 1806 roku między białostockim probostwem katolickim a sekretarzem Kamery Wojny i Domen, Samuelem Chrystianem Hoenigkem.

Na wstępie warto kilka zdań poświęcić osobie dzierżawcy kościelnego placu. Z różnych źródeł wiadomo, że Samuel urodził się w 1767 roku jako syn pastora Daniela¹². Studiował na Uniwersytecie w Królewcu, a gdy w 1796 roku rozpoczęto organizację w Białymstoku Kamery Wojny i Domen, wszedł w skład specjalnej

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Roskie, sygn. 82, k. 109v-110.

⁹ Plan opublikowany w: A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: APB], Kamera Wojny i Domen w Białymstoku, sygn. 405, k. 18-18v.

¹¹ APB, Kamera Wojny i Domen w Białymstoku, sygn. 405, k. 147, 147a.

¹² W formularzowym opisie nauczycieli białostockiego gimnazjum z 1815 r. określono Samuela Chrystiana Hoenigkego jako mającego 48 lat syna pastora: Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej: LPAH w Wilnie], f. 567, op. 2, d. 492, k. 14v-15.

komisji powołanej w tym celu przez króla pruskiego, obejmując stanowisko sekretarza. W ciągu dekady funkcjonowania administracji pruskiej w Białymstoku należał również do Komisji Do Spraw Podatkowych¹³, musiał być więc człowiekiem zamożnym i wysoko postawionym w urzędniczej hierarchii. Wydaje się, że pozycja oraz zamożność Hoenigkego zdecydowały o tym, że to właśnie on na przełomie 1805 i 1806 roku zainteresował się omawianym gruntem kościelnym jako przestrzenią odpowiednią do przeprowadzenia inwestycji budowlanej.

Okoliczności, w których doszło do zawarcia aktu dzierżawy między probostwem a sekretarzem Kamery, wyjaśnia dokument odnaleziony w zbiorach Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnego w Białymstoku¹⁴. Data zawarcia kontraktu – 9 lutego 1806 roku – nie była przypadkowa. Tuż przed tym dniem Izabela Branicka podjęła decyzję o sprowadzeniu do miasta Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo i przekazania pod ich zarząd białostockiego kościoła i parafii¹⁵. Intromisję zakonników poprzedziły specjalne przygotowania. W lutym 1806 roku do Białegostoku, do miejscowego proboszcza, ks. Sebastiana Łapinkiewicza, przybyli biskup wigierski Jan Klemens Gołaszewski oraz wizytator generalny zakonu misjonarzy ks. Józef Jakubowski. Spotkanie i konferencja w sprawie sprowadzenia Księży Misjonarzy miała miejsce 8 lutego w klasztorze Sióstr Miłosierdzia. Jak dowiadujemy się ze specjalnego protokołu dołączonego do aktu dzierżawy omawianego gruntu, zebrany w klasztorze duchownym przedłożono pismo Kamery Wojny i Domen z dnia 29 stycznia 1806 roku, w którym sekretarz tego urzędu, Samuel Chrystian Hoenigke, prosił o wydzierżawienie mu gruntu kościelnego „na pobudowanie domu gościnnego”.

Po rozpatrzeniu podania postanowiono oddać petentowi w dzierżawę przedmiotowy plac, stwierdzając jednocześnie, że „przez odstąpienie w mowie będącego placu dogodziłoby się publiczności, gdyż w tym miejscu właśnie potrzeba publicznego domu, a na to nie masz tak stosownego i dobrze położonego placu”. Po przedstawieniu zamierzeń budowlanych Hoenigkego trzej księża zgłosili wątpliwości, czy okazały dom gościnny nie przysłoni ustawionego w tyle posesji budynku plebanii. W protokole odnotowano jednak, że duchowni po dokładnym zbadaniu sprawy przekonali się co do niesłuszności swych podejrzeń. Ponadto wśród argumentów przemawiających za koniecznością oddania gruntu w dzierżawę znalazł się fakt, że „Hoenigke podejmuje się za odstąpienie tego placu dwa razy większy iak to jest zwyczajem opłacać czynsz, i nawet go podwyższyć, jeśli w dobrach skarbowych podwyższonym zostanie z dzierżaw wieczystych (*erbpacht*), co byłoby z dobrem

¹³ A. Małek, *Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich 1796–1807. Monografia zespołu archiwalnego*, Warszawa 2007, s. 118, 165.

¹⁴ Kopia kontraktu (tłumaczenie z j. niemieckiego) znajduje się w specjalnej księdze zbiorczej kontraktów białostockiej parafii, sporządzonej w 1845 r. (Archiwum i Muzeum Archidiecezjalne w Białymstoku [dalej: AMAB], Archiwum parafii Farnej w Białymstoku, b. sygn.).

¹⁵ J. Giżycki, *Księża misjonarze w Zaslaviu i Białymstoku*, Kraków 1913, s. 15–16. 17 sierpnia 1806 r. Izabela Branicka zapisała sumę 48 tys. zł, z której 5% miało co roku być przeznaczone na utrzymanie nowego zgromadzenia w Białymstoku. Datę tę należałoby uznać za oficjalne potwierdzenie objęcia parafii przez Księży Misjonarzy. Por. K. A. Jabłoński, *Białe i czerwone. Kościoły białostockiej parafii farnej*, red. i oprac. A. Szot, Białystok 2008, s. 90.

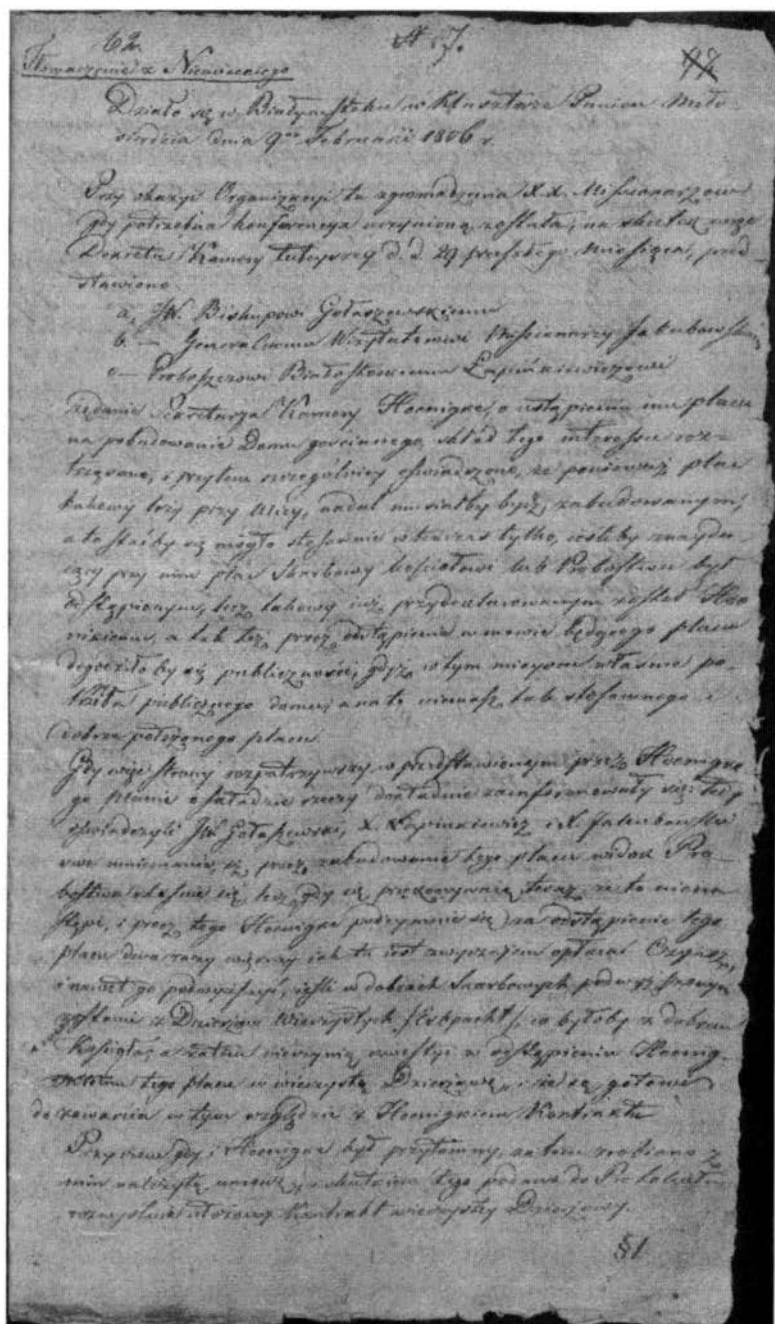
Kościola”. W konsekwencji trzech duchowni przedstawili swą gotowość „do zawarcia w tym względzie z Hoenigkiem kontraktu” na wieczystą dzierżawę placu.

Kontrakt, podpisany przez obie strony 9 lutego 1806 roku, składa się z 12 paragrafów. Na mocy tego dokumentu „x. Łapinkiewicz ustępuje w imieniu tutejszego katolickiego kościoła plac położony przy domie regencyjnym¹⁶ na mappie litt[erami] G, d, C, L, D, B, e, f, X, Y oznaczony, zawierający w sobie powierzchnię około 90 reńskich prętów kwadratowych, sekretarzowi kamery, Krystianowi Samuelowi Hoenikemu, w wieczystą dzierżawę od 1 marca r. b. i zezwala zatem na to, ażeby na takowe prawo wieczystej dzierżawy osobna księga hipoteczna sporządzoną była”. Paragraf 3 nakładał na dzierżawcę obowiązek budowy muru ograniczającego plac Hoenigkego od reszty gruntów kościelnych. Ogrodzenie miało mieć wysokość 8 stóp i ciągnąć się najpierw w linii prostej od ulicy w stronę oficyny plebańskiej, następnie zaś skręcać na wschód na wysokości owej oficyny i bieć do granicy sąsiedniej posesji zajmowanej przez rejencję. Ten odcinek muru miał sięgać tylko do poziomu okien oficyny, a resztę jego wysokości miały uzupełniać drewniane sztachetki. Kolejny paragraf dotyczył konieczności budowy bramy wjazdowej na teren posesji Hoenigkego. Następne punkty kontraktu omawiały kwestie finansowe, z których najważniejsze dotyczyły wysokości czynszu – ustalono go początkowo na 40 zł rocznie, z możliwością podwyższenia w przypadku ogólnych zmian w wysokości czynszów dzierżaw wieczystych z dóbr skarbowych. Przedostatni paragraf, 11, informował, że „ponieważ podług nastątych dnia wczorajszego [tj. 8 lutego] postanowień, na miejscu dotychczasowych xięży, będzie tu ufundowanem zgromadzenie xx. Missionarzy, zatem oświadcza zaraz generalny wizytator tego zgromadzenia x. Jakubowski, że takowy kontrakt między x. proboszczem Łapinkiewiczem w imieniu kościoła z sekretarzem Hoenike zawarty imieniem zgromadzenia xx. Missionarzy akceptuje w całej jego treści”. Natomiast ostatni paragraf potwierdzał akceptację całego kontraktu przez biskupa wigierskiego ks. Gołaszewskiego.

Możemy domyślać się, że zgodnie z treścią kontraktu Samuel Chrystian Hoenigke rozpoczął dzierżawienie gruntu kościelnego z dniem 1 marca 1806 roku. Datę tę należałoby przyjąć także jako datę graniczą, po której nowy właściciel przystąpił do realizacji swych zamierzeń – rozebrał pałacową wozownię i w jej miejscu rozpoczął wznosić planowany dom gościnny. Tego typu inwestycja w ówczesnych realiach nie była niczym wyjątkowym. Białystok w tym czasie wciąż w znacznej mierze zabudowany był skromnymi, drewnianymi domami, z których tylko te zlokalizowane przy rynku i głównych ulicach posiadały murowane szczyty. Statystyka pruska z 1799 roku podawała, że miasto liczyło wówczas 474 domy, z czego 28 przeznaczono na urzędy¹⁷. Oczywiście, z czasów hetmańskiego Białegostoku zachowało się kilka większych budynków gościnnych, tzw. austerii wjezdnych, głównie przy rynku, ale najwidoczniej i one nie wystarczały (lub nie spełniały standardów) przybywającym do miasta w coraz większych ilościach urzędnikom pruskim, petentom, kupcom, handlarzom, wojskowym i innym osobom potrzebującym tymczasowego lokum. Działalność budowlana władz pruskich po 1802 roku skupiona była na wznoszeniu niezbędnych gmachów użyteczności publicznej, zaś nowo osiedleni

¹⁶ Dom regencyjny, czyli rejencja (sąd pierwszej instancji) działająca w sąsiednim budynku dawnej ujeżdżalni.

¹⁷ J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964, s. 51.



w mieście pracownicy urzędów kameralnych skupowali działki, zwłaszcza przy ul. Lipowej i ul. Bojarskiej, i budowali na nich nowe, okazałe domy murowane, których dotychczas brakowało¹⁸ (w czym wydatnie pomagała im administracja pruska, udzielając pożyczek).

Działalność Chrystiana Samuela Hoenigkego wpisuje się w ten schemat, przy czym warto podkreślić odmienny od pozostałych, inwestycyjny charakter całego przedsięwzięcia. Dom gościnny miał przede wszystkim przynosić dochód jego właścicielowi z wynajmu pomieszczeń. Takie przeznaczenie tłumaczy jednocześnie okazałość budynku, który śmiało można zaliczyć do największych obiektów w ówczesnym Białymstoku.

Czy na pewno „łoża masońska”?

Odnalezione źródła archiwalne udowadniają, że domu przy ul. Kilińskiego 16 nie budowano jako siedziby łoża masońskiej, co przeczy jego ogólnej przyjętej atrybucji. W konsekwencji należy odrzucić twierdzenia, że obiekt ten wzniesiono na potrzeby miejscowych wolnomularzy i jednocześnie podać w wątpliwość możliwość odbywania się w nim spotkań tej organizacji w okresie zaboru pruskiego, tj. do lipca 1807 roku. Wiemy teraz z pewnością, że spotkanie inauguracyjne „Złotego Pierścienia” miało miejsce 2 lutego 1806 roku, czyli na tydzień przed spisaniem kontraktu dzierżawnego i na długo przed rozpoczęciem jakichkolwiek prac budowlanych. Co więcej, Samuel Chrystian Hoenigke nie był członkiem białostockiej łoży i nie brał udziału w jej pierwszej sesji¹⁹.

O ile wznoszenie obiektu rozpoczęło się dopiero po 1 marca 1806 roku, o tyle nie mamy pewności, kiedy (i czy w ogóle) go ukończono. Istnieją przesłanki, że budowa przeciągnęła się do 1807 roku, a wydarzenia z lipca tego roku – pokój w Tylży, przejście Białegostoku przez Rosję i likwidacja pruskiej administracji państwowej – spowodowały trudności w dokończeniu inwestycji. Degradacja Hoenigkego wywołana utratą posady sekretarza Kamery Wojny i Domen pociągnęła za sobą także znaczne jego zubożenie, co potwierdzają późniejsze losy domu przy ul. Kilińskiego 16 (o czym dalej). W rezultacie zabrakło także funduszy na prace budowlane, a dom gościnny w 1825 roku nie był nadal „zreperowany oprócz kilku stancji”²⁰. Jeszcze w 1932 roku Falk Kempner, sędziwy właściciel nieruchomości, wspominał w jednej z relacji, że dom „był ok. 1810 r. kupiony przez Kopela Halperna w stanie niezupełnie wykończonym na pierwszym piętrze”²¹. Stąd prosta droga do wniosku, że sesje łoża masońskiej „Złoty Pierścień” nie mogły odbywać się w niewykończonym jeszcze budynku, ani tym bardziej na jego poddaszu – jak próbował to udowodnić Jan Glinka, analizując architekturę obiektu w 1932 roku²². Przedłużenie okresu budowy

¹⁸ M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 33-47.

¹⁹ L. Hass, *Wolnomularstwo w Białymstoku...*, s. 108-109.

²⁰ Inwentarz miasta Białegostoku z 1825 r. za: A. Dobroński, *Białystok w latach 1796-1864*, w: *Historia Białegostoku*, red. A. Dobroński, Białystok 2012, s. 255.

²¹ Narodowy Instytut Dziedzictwa [dalej: NID], Teki Glinki, teka nr 206, k. 23-23v.

²² Oględziny domu przy ul. Kilińskiego 16 przeprowadzone w 1932 r. zostały przedstawione przez Jana Glinkę w formie referatu sporządzonego w 1947 r. na potrzeby przygotowywanej dokumentacji projektowej

domu gościnnego poza granicę wyznaczoną przez zmiany polityczne z połowy 1807 roku było najpewniej przyczyną, dla której uzyskał on charakterystyczny dwuspadowy dach, będący wyjątkiem na tle jednolitych architektonicznie budynków wznoszonych w latach 1796–1807 (praktycznie wszystkie posiadały cechę wyróżniającą w postaci dachów naczółkowych)²³.

Jak wspominałem wyżej, po przyłączeniu Białostocczyzny w lipcu 1807 roku do Rosji i ewakuacji władz pruskich Hoenigke pozostał na miejscu. Nie mamy jednak pewności, czy wszedł do nowych struktur administracyjnych obwodu białostockiego. Wydaje się, że tak się nie stało, chociaż skromny zasób źródłowy z tego okresu nie pozwala na postawienie jednoznacznego wniosku. Po kilkuletniej nieobecności, Hoenigke pojawia się w źródłach historycznych 1 września 1813 roku jako nauczyciel języka niemieckiego w miejscowym gimnazjum. Objęcie tej posady wiązało się niewątpliwie z trudnościami, na jakie napotkała szkoła po wydarzeniach z lat 1812–1813 (wkroczenie korpusu gen. Reyniera, utworzenie Rządu Tymczasowego, a następnie municypalności, ponowne zajęcie Białegostoku przez Rosjan)²⁴. Być może Hoenigke przejął stanowisko wakujące po odejściu dotychczasowych nauczycieli języka niemieckiego: Fryderyka Trahdorfa lub Joachima Zimmermana²⁵. W placówce, która przeniosła się do gmachu dawnej pruskiej Deputacji Cel i Akcyz na rogu ul. Bojarskiej i Młynowej (dziś skrzyżowanie ul. Warszawskiej i Pałacowej), pracował przez kolejnych kilka lat, jako że wymieniają go źródła z lat 1814–1816. Warto dodać, że w tym czasie był wciąż kawalerem²⁶.

Z analizy różnych materiałów archiwalnych można wnioskować, że po 1816 roku Hoenigke opuszczał Białystok na dłuższe okresy, być może nawet wyjechał z niego na stałe. Wiadomo, że we wrześniu 1817 roku zajmowaną dotychczas przez niego posadę nauczyciela języka niemieckiego przejął Józef Michalski²⁷. Wydaje się, że kierunkiem podróży lub przeprowadzki Hoenigkego było Wilno. Fakt jego częstych pobytów w tym mieście poświadcza wydanie w 1818 roku broszury jego autorstwa, zatytułowanej *Cantate zur ersten Jahresfeyer der erneuerten Stiftung der g. und v. St. Johannis zum guten Hirten, im Oriente zu Wilna*²⁸. Udowadnia ona jednocześnie, że Hoenigke stał się członkiem reaktywowanej 8 lutego 1817 roku wileńskiej symbolicznej loży masońskiej „Dobry Pasterz” (*zum guten Hirten*)²⁹, podległej

odbudowy zabytku. Kopia maszynopisu znajduje się w zbiorach Joanny Łempickiej, przechowywanych jako depozyt w Muzeum Historycznym w Białymstoku. Za wskazanie mi tego maszynopisu składam serdeczne podziękowania Sebastianowi Wichrowi.

²³ M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 59.

²⁴ J. Trynkowski, *Gimnazjum. Z dziejów Gimnazjum Białostockiego (1777) 1802–1915*, Białystok 2002, s. 59–61.

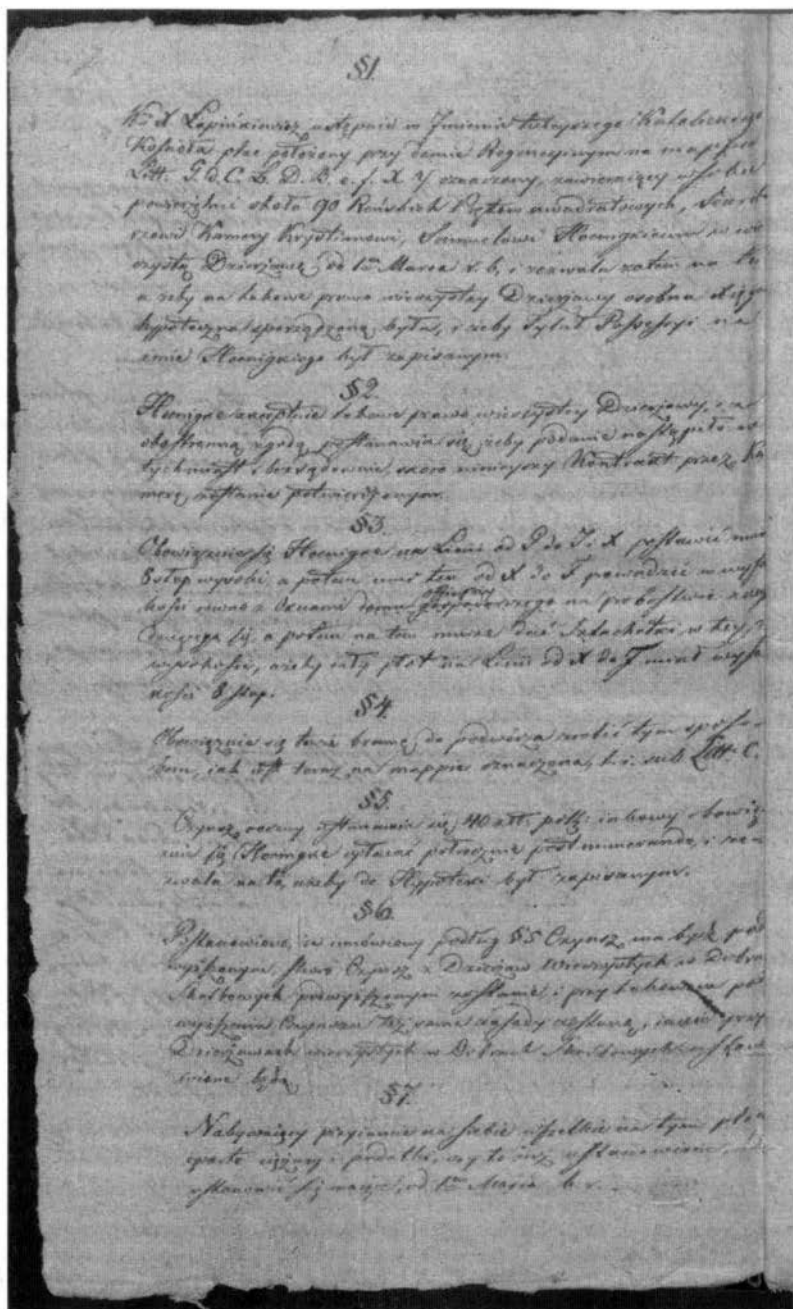
²⁵ Fryderyk Trahdorf opuścił Białystok 3 grudnia 1812 r., natomiast Joachim Zimmerman w lutym 1813 r. rozchorował się tak dalece, że nie mógł wypełniać swych obowiązków (J. Trynkowski, *Gimnazjum...*, s. 61–63).

²⁶ LPAH w Wilnie, f. 567, op. 2, d. 417, k. 43v; tamże, f. 567, op. 2, d. 492, k. 14v–15; J. Trynkowski, *Nauczyciele gimnazjum w latach 1807–1834*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. V, pod red. H. Majewskiego, Białystok 2001, s. 66.

²⁷ J. Trynkowski, *Nauczyciele gimnazjum Białostockiego...*, s. 77–78; *Wykład materyi na publiczny popis uczniow Gymnazjum Białostockiego [...] Roku 1818 w dniach ostatnich czerwca podanych*, Białystok [1818], s. 34.

²⁸ Broszurę wymienia J. Trynkowski, *Nauczyciele gimnazjum Białostockiego...*, s. 66.

²⁹ Łoże symboliczne, składające się z trzech stopni: ucznia, czeladnika i mistrza, nazywane były także lożami



Kopia kontraktu (2. str.) zawartego 9 lutego 1806 r. między białostocką parafią katolicką a Samuelem Chryścianem Hoenigke, sekretarzem Kamery Wojny i Domen, na dzierżawę gruntu pod budowę domu gościnnego (źródło: AAB, Parafia Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, Umowy i kontrakty kościoła białostockiego z XIX w., b. sygn.).

pod prowincjonalną lożę „Doskonała Jedność”. Była to loża złożona przede wszystkim z Niemców i pracująca w języku niemieckim³⁰. W kolejnych latach Hoenigke dołączył także do innych wileńskich loż pod nazwami „Szkoła Sokratesa” (otworzona 14 lutego 1818 roku) i „Orzeł Słowiański” (otworzona w lipcu 1819 roku)³¹; był jednocześnie członkiem honorowym nieświeżskiej loży „Szczęśliwe Oswobodzenie”³². Ponadto w 1820 roku pełnił funkcję sekretarza języka niemieckiego w loży prowincjonalnej „Doskonała Jedność”, a w 1821 roku namiestnika mistrza katedry „Dobrego Pasterza”³³.

Wszystko to potwierdza, że co najmniej od 1817 roku Hoenigke stał się aktywnym adeptem „sztuki królewskiej”. Zapewne więc to włączenie się w działalność masonerii w latach 1818–1821 spowodowało, że białostoczanie zaczęli utożsamiać jego okazały dom z lożą masonską. Istnieje również możliwość, że reaktywowana w Białymstoku w 1818 roku organizacja wolnomularska „Złoty Pierścień”, podległa pod petersburską Wielką Lożę „Astreja”, przyjęła za swoją siedzibę lub miejsce spotkań dom Hoenigkego. Natomiast nie ma żadnych śladów uczestnictwa jego właściciela w pracach reaktywowanej loży³⁴. Brak źródeł historycznych uniemożliwia jednak stwierdzenie, czy w pokojach tego budynku rzeczywiście odbyło się w latach 1818–1821 jakiegokolwiek zebranie tajnej organizacji masonskiej. Tym bardziej, że – jak już zostało zauważone – dom nie był przed 1825 roku gotowy na piętrze, zaś Hoenigke przebywał poza Białymstokiem przez dłuższe okresy. Być może to właśnie przynależność do wileńskich organizacji masonskich stanowiła jeden z powodów, dla których Hoenigke opuścił miasto po 1816 roku. Brakuje jednak większej ilości szczegółów mogących rozwiać wciąż pokąsną ilość wątpliwości związanych z osobą właściciela domu przy ul. Kilińskiego 16. Wiadomo jednak, że zmarł pod koniec 1821 lub na początku 1822 roku. W chwili śmierci Hoenigke miał około 55 lat.

Skomplikowane losy domu w latach 1807–1826

Losy Samuela Chrystiana Hoenigkego po 1807 roku miały znaczący wpływ na dzieje samego budynku przy ul. Kilińskiego 16. Choć braki źródłowe nie dają pełnego obrazu sytuacji, z różnych spraw toczących się na początku lat 20. XIX wieku możemy wnioskować, że były sekretarz pruskiej Kamery nie radził sobie zbyt dobrze w nowej rzeczywistości politycznej i społecznej, ukształtowanej w wyniku postanowień tylżyckich traktatów pokojowych z 1807 roku. Głównym determinantem złej sytuacji Hoenigkego była utrata wysokiej pozycji w urzędniczej hierarchii na rzecz gorzej płatnych posad – jak już wspomniałem, od 1813 roku pełnił funkcję

św. Jana – na cześć patrona, który miał być posłany od Wielkiego Budowniczego Świata Jehowy dla oświecenia całej ludzkości (S. Małachowski-Lempicki, *Wykaz polskich loż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821 poprzedzony zarysem historii wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego*, Kraków 1929, s. 12).

³⁰ S. Małachowski-Lempicki, *Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1776–1822. Dzieje i materiały*, Wilno 1830, s. 46.

³¹ Daty założenia wileńskich loż masonskich za: S. Małachowski-Lempicki, *Wolnomularstwo...*, s. 37–39, 46, 55.

³² S. Małachowski-Lempicki, *Wykaz polskich loż wolnomularskich...*, s. 104.

³³ S. Małachowski-Lempicki, *Wolnomularstwo...*, s. 39, 46.

³⁴ Tamże, s. 59; L. Hass, *Wolnomularstwo w Białymstoku...*, s. 103–106, 109–111.

nauczyciela języka niemieckiego w miejscowym gimnazjum³⁵. Pociągnęło to za sobą zmniejszenie dochodów, a więc i środków finansowych niezbędnych do dokończenia budowy domu gościnnego. Stan ten poświadcza przede wszystkim fakt, że dzierżawca zaprzestał płacić właścicielowi gruntu (probostwu katolickiemu) czynsz ustalony w kontrakcie z 1806 roku – opłacał go jedynie przez kilka pierwszych lat po zawarciu umowy³⁶.

Ponadto w źródłach pojawiają się informacje, że przed 1819 rokiem Hoenigke popadł w długi, biorąc pod zastaw nieruchomości pożyczki od nieznanego bliżej grona zamożniejszych osób. Wiadomo, że jednym z wierzycieli był cudzoziemiec, Józef d'Ornani, który straciwszy nadzieję na odzyskanie długu, zrezygnował ze swoich roszczeń w 1819 roku³⁷. Warto odnotować, że inwentarz miasta z 1825 roku wymienia go jako właściciela posesji sąsiadującej z domem Hoenigkego, pod późniejszym adresem Kilińskiego 12. D'Ornani z zawodu był cukiernikiem, a w jego murowanym domu pomieszczenia dzierżawił najbogatszy kupiec w mieście, Izaak Zabłudowski³⁸. Oprócz zaprzestania płacenia czynszu, Hoenigke przez ponad 14 lat nie wywiązał się z jednego z ważniejszych punktów umowy – budowy muru odgradzającego dzierżawiony plac od reszty gruntów probostwa oraz odrębnej bramy wjazdowej na posesję.

Roszczenia probostwa katolickiego wobec Hoenigkego były rozpatrywane w lipcu 1819 roku przez Rząd Obwodowy Białostocki. Zachowane źródła nie odnotowują pełnego tła sprawy, dotyczyła ona jednak próby wymuszenia na nieobecny w mieście dzierżawcy zapłacenia zaległego czynszu i wywiązania się z obowiązku budowy muru z bramą. Wówczas postanowiono wstrzymać się z decyzją do powrotu Hoenigkego do Białegostoku i zasugerowano jednocześnie, aby ówczesny proboszcz, ks. Jerzy Józefowicz, wypełnianie postanowień kontraktu przeniósł na

³⁵ J. Trynkowski, *Nauczyciele gimnazjum Białostockiego...*, s. 50, stwierdza: „szkoły omawianego okresu (nie tylko białostocka) miały znaczne trudności z pozyskaniem dobrych nauczycieli języków obcych, co było związane m.in. z tym, że ich wynagrodzenie, niższe od wynagrodzenia pozostałych nauczycieli czyniło ten rodzaj pracy mało atrakcyjnym [...]. Często zatrudniano ludzi, dla których wykładany język był językiem ojczystym, nie zawsze jednak mieli oni odpowiednie do tego zawodu przygotowanie”.

³⁶ Ks. Kazimierz Kubieszowski stwierdził w jednym z listów skierowanych w 1821 roku do białostockiego proboszcza, że „pomieniony czynsz-grunt nie może zalegać od 1806 r. W tym roku zaczęto ową kamienicę murować. Hipoteczny dokument już później jest zrobiony i wydany. Pamiętam także, że JP Hoenigke parę razy takowy czynsz opłacił, jak wiele razy – nie pamiętam. Trzeba więc zająć do rejestrowania oprawnych, moją ręką pisanych, tam musi być zapisane, co kiedy odebrałem”. W innym miejscu dodawał: „nie mogę się przekonać aby ta należność zalegała od 1806 r. – podałem do rządu od 1808 r., to nadto, bo zdaje mi się do 1810 roku będzie opłacona”.

³⁷ Wspomina o tym Rząd Obwodowy Białostocki w piśmie z 28 lipca 1819 roku do proboszcza, ks. Jerzego Józefowicza: „można by było zobowiązać kredytorów do płacenia czynszu i wystawienia parkanu z wrotami, teraz i sami kredytorowie zrzekają się reparacji domu i jeden z nich Ornani odstąpił swej pretensji” – AMAB, Akta Archidjakońatu Białostockiego, *Księga zaleceń i różnych komunikacji, czynionych przez JW. ks. Archidjakońa Kubieszowskiego obwodu białostockiego od roku 1817 do roku 1822 sporządzona*, b. sygn., k. 164.

³⁸ A. Dobroński, *Białystok w latach 1796–1864*, w: *Historia Białegostoku*, red. A. Dobroński, Białystok 2012, s. 251, 253. O Józefie d'Ornani wspomina również Zbigniew Romaniuk w kontekście akcji usunięcia popieranego przez białostockich Żydów burmistrza Bernekera w 1824 r. D'Ornani miał z kilkoma innymi osobami napisać list do księcia Konstantego z prośbą o odwołanie nowego burmistrza i wydanie zakazu udziału Żydów w wyborach samorządowych. W konsekwencji przeprowadzono dochodzenie, które wykazało fakt podrobienia podpisów przez organizatorów protestu (Z. Romaniuk, *Żydzi białostocki do 1915 r.*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. V, pod red. H. Majeckiego, Białystok 2001, s. 157).

wszystkich wierzycieli byłego pruskiego sekretarza. Okazało się bowiem, że nieobecność Hoenigkego w mieście, przypuszczalnie powodowana także niemożnością spłaty należności, dała pożyczkodawcom asumpt do przejęcia po 1816 roku opuszczonej nieruchomości.

Losy budynku przypieczętowała bezpotomna śmierć byłego pruskiego sekretarza. Już w grudniu 1821 roku ks. Jerzy Józefowicz czynił starania u archidiakona ks. Kazimierza Kubeszowskiego, aby ten ponownie przedłożył Rządowi Obwodowemu sprawę odzyskania zaległego czynszu dzierżawnego. W lutym 1822 roku władze obwodowe stwierdziły jednak, że dom gościnny Hoenigkego został „na satysfakcję kredytów przeznaczony do sprzedania z publicznej licytacji w Sądzie Sierocym Białostockim³⁹ odbywać się mającej”. Rząd Obwodowy nakazał więc tzw. strapczemu (prokuratorowi rządowemu), aby ten w przypadku przeprowadzenia licytacji przez Sąd Sierocy miał na uwadze fakt, że w pierwszej kolejności należy zaspokoić pretensje probostwa o zaległy czynsz i jednocześnie uświadomić ewentualnych kupców domu, że będą oni zobowiązani do płacenia corocznej tenuty dzierżawnej właścicielowi gruntu⁴⁰.

Nie posiadamy akt Sądu Sierocego, które mogłyby zobrazować dokładny przebieg aukcji. Mamy pewność, że takowa się odbyła, ale jej rezultaty znane są jedynie z późniejszych dokumentów pochodzących z lat 1825–1826. Prowadzona wówczas korespondencja pomiędzy archidiakonem białostockim, ks. Kazimierzem Kubeszowskim, a proboszczem i superiorem zgromadzenia Księży Misjonarzy, ks. Jerzym Józefowiczem, odnotowuje pewne istotne fakty związane z działaniami Sądu Sierocego względem majątku pozostałego po Samuelu Chrystianie Hoenigkem. Zwycięzcą licytacji przeprowadzonej najpewniej w 1823 roku został miejscowy Żyd, kupiec pierwszej gildii, Icek Zabłudowski (zm. 1865). Zaoferował on najwyższą sumę, wynoszącą 7300 rubli. Jednakże z powodu nieprawidłowości i podejrzenia „ustawienia” całej aukcji, do Białostockiego Rządu Obwodowego trafiła natychmiast skarga Księży Misjonarzy, zanesiona do urzędu przez prokuratora zgromadzenia, ks. Gertwittę. Na tej podstawie władze obwodowe przeprowadziły odpowiednie dochodzenie, które pozwoliło ustalić szereg poważnych uchybień w całej procedurze licytacji.

Dokument datowany na 16 kwietnia 1824 roku wymieniał trzy najważniejsze zarzuty wobec sądu. Po pierwsze „przy opublikowaniu targów na sprzedaż domu Heynike dla zaspokojenia jego kredytorów, [Sąd Sierocy] nie dał baczości, że ten dom postawiony na gruncie kościelnym należącym do ks. misjonarzy za opłatą arendy i za różnymi innymi warunkami, z których żaden przez Heynike niespełniony, i nie umieścił tego obowiązku w ugodzie dla nabywców sporządzonej, dla wypełniania kontraktu Heynike”. Po drugie okazało się, że sąd odwlekał sprawę licytacji, a kiedy już do niej doszło, nie tylko nie uzyskał na nią zgody Rządu

³⁹ Sąd Sierocy to instytucja powołana w 1775 r. przy miejskich magistratach, której głównym celem było sprawowanie opieki nad majątkami mieszczan, kupców i rzemieślników pozostałymi po ich bezpotomnej śmierci, rozsądzająca kwestie kurateli nad małoletnimi potomkami lub spory wynikłe z podziału nieruchomości między spadkobierców.

⁴⁰ AMAB, Akta Archidiakonatu Białostockiego, *Księga zaleceń i różnych komunikacji, czynionych przez JW. ks. Archidiakona Kubeszowskiego obwodu białostockiego od roku 1817 do roku 1822 sporządzona*, b. sygn., k. 73, 144, 163-163v.

Obwodowego, ale przeprowadził ją bez uprzedniego publicznego ogłoszenia. Zdaniem władz obwodowych spowodowało to, że „o tych samowolnych terminach na targi wiedział tylko kupiec pierwszej gildii Icko Zabłudowski i cztery czy pięć innych Żydów przez niego pewno wezwanych, tylko dla pozoru na licytację, a prawdziwi kredytorowie nie wiedząc o targach, nie mogli na nich znajdować się”. Wreszcie po trzecie, „ostateczna cena pozostała na pomienionym Zabłudowskim 7300 rubli zupełnie nie odpowiada wartości domu w zmianie będącego, który oceniony w samych materiałach nie podlegających spaleniu się 7000 rubli i to bardzo nisko, i nie odpowiada dziesięcioletniej masie pobieranej z niego arendy”.

Argumenty związane z tak istotnymi uchybieniami wpłynęły na podjęcie decyzji o konieczności wyznaczenia kolejnej licytacji nieruchomości byłego pruskiego sekretarza Hoenigkego. Rezolucję Rządu Obwodowego przesłano do Rządzącego Senatu, ale sprawa najwidoczniej „ugrzęzła” w rosyjskiej administracji na przeszło dwa lata. Senat ogłosił dekret dopiero 13 lipca 1826 roku. Przychylał się w nim do stanowiska Rządu Obwodowego z 1824 roku i nakazał mu przeprowadzić ponowną licytację. Kopię dekretu ks. Kazimierz Kubieszowski przesłał białostockiemu proboszczowi 26 września 1826 roku⁴¹.

Na temat daty przeprowadzenia i przebiegu powtórnej licytacji również brakuje precyzyjniejszych informacji. Możemy przyjąć, że odbyła się ona jeszcze w drugiej połowie 1826 roku. Nabywcą budynku, zajmowanego obecnie przez Książnicę Podlaską, był Żyd Kopel Halpern⁴².

Epilog – Kopel Halpern, Kempnerowie, Bejla Szocher i Książnica Podlaska (1826–1957)

Kopel Halpern, syn rabina Geszela Halperna, nie był przypadkowym zwycięzcą aukcji z 1826 roku, bowiem jego żoną była Fejga Zabłudowska, córka Dawida a siostra Icka Zabłudowskiego, pierwszego nabywcy domu Hoenigkego w 1823 roku.

Według danych z 1848 roku, Halpern i Zabłudowski należeli do najbogatszych białostoczan klasyfikujących się do pierwszej gildii kupieckiej (tzn. o najwyższych dochodach)⁴³. Icek Zabłudowski dorobił się swojej fortuny na handlu drewnem, które skupował w Białowieży, a następnie eksportował poza granice Rosji. Natomiast jego szwagier, Kopel Halpern, był inżynierem na usługach rządu, uczestnicząc m.in. w budowie twierdzy brzeskiej w latach 1836–1842, kościoła parafialnego i licznych domów w Brześciu. Co więcej, był budowniczym ufundowanej przez Icka Zabłudowskiego w 1834 roku synagogi w Białymstoku przy ul. Żydowskiej (tzw. Chóralna)⁴⁴. Wspólnotę rodzinną i biznesową Zabłudowskich i Halpernów

⁴¹ AMAB, Akta Archid diakonatu Białostockiego, *Pisma archid diakona białostockiego do superiora białostockiego 1824–1827*, b. sygn., k. 180–181v.

⁴² A. Dobroński, *Białystok w latach 1796–1864*, w: *Historia Białegostoku*, red. nauk. A. Dobroński, Białystok 2012, s. 251.

⁴³ Z. Romaniuk, *Żydzi białostoccy...*, s. 159.

⁴⁴ A. S. Herszberg, *Pinkos Białystok*, t. 1, Nowy Jork 1949, s. 141–143 oraz przyp. 1 na s. 141 (tłumaczenie tekstu z języka hebrajskiego na język angielski: http://www.jewishgen.org/Yizkor/Bialystok/bial_141.html#f1 [dostęp: 11.02.2014 r.]). Por. także: J. Szczygiel-Rogowska, *Haskala w Białymstoku*, w: *Białystok*

potwierdza fakt, że byli oni współwłaścicielami białostockich domów pod późniejszymi adresami ul. Kilińskiego 14 i Rynek Kościuszki 1 (domy dziś już nie istnieją). Sam Halpern miał pod koniec życia przeprowadzić się z Białegostoku do Brześcia.

Kopel Halpern zmarł w 1856 roku, dwa lata po śmierci swej żony, Fejgi. Pozostawił po sobie liczne grono potomków, w tym Dawida, twórcę pierwszego banku w Kownie i Benjamina, zięcia Małki Rejzli Bloch, prowadzącego w Białymstoku fabrykę włókienniczą⁴⁵, którzy odziedziczyli okazałe majątki w Brześciu, Grodnie i Białymstoku (m.in. sklepy przy ratuszu, miejsca w synagogach oraz dwa domy). Dopiero w styczniu 1872 roku rodzeństwo pozostałe po śmierci Kopela dokonało sądowego podziału spadkobranego majątku. W tym celu przygotowano obszerny dokument, potwierdzony przez Sąd Okręgowy w Grodnie 21 lutego 1872 roku⁴⁶. Na jego mocy dom byłego pruskiego sekretarza wraz z całą posesją, oficyną⁴⁷ i zabudową gospodarczą stał się własnością jedynej córki Kopela i Fejgi Halpernów – Szejny Małki, żony rabina Dawida Kempnera, pochodzącego z Królestwa Polskiego znanego w Białymstoku działacza ruchu Haskali, autora rozprawy *Pokolenia Judy* (hebr. *L'Mateh Yehuda*), który początkowo zajmował się prowadzeniem fabryki włókienniczej, później zaś stał się dostawcą żywności dla wojska rosyjskiego⁴⁸.

W 1872 roku sporządzono także szczegółowy opis budynku przy ul. Kilińskiego 16. Miał on wymiary: długość 46 arszynów (32,5 m) i szerokość z jednej strony 21,5 (15 m), a z drugiej 23,5 arszyna (16,5 m). Od frontu w narożnikach domu znajdowały się dwa murowane ganki. Na parterze funkcjonowały dwie wielkie sale, siedem pokoi, dwie kuchnie i trzy korytarze, natomiast na drugim piętrze – jedna wielka sala, jedenaście pokoi, trzy kuchnie i trzy korytarze. Poddasze składało się z trzech pokoi. Podpiwniczenie pełniło zarówno funkcje mieszkalne, jak i gospodarcze – w suterynie wyliczano siedem pokoi, dwie kuchnie oraz trzy korytarze, natomiast część gospodarcza dzieliła się na trzy większe pomieszczenia z murowanymi sklepieniami.

Sądowy opis wyliczał też wyposażenie domu. Na wszystkich piętrach i w suterynie stały trzy piece holenderskie z białych kafli, dziewiętnaście zwykłych pieców z szarych kafli, dziewięć pieców chlebowych i sześć palenisk angielskich. Okna budynku w większości posiadały okiennice. Dziewiętnaście okien miało osiem kwater, dziesięć po sześć kwater, cztery po dwie kwatery; dwa okna były w całości przeszkłone. Do tej liczby włączono także dwa okna weneckie o szesnastu kwaterach i trzy o dwunastu kwaterach. Suterynę w przyziemiu od frontu oświetlało

Mayn Heym, pod red. D. Boćkowskiego, Białystok 2014, s. 105 (błędna identyfikacja osoby Kopela Halperna i jego powiązań rodzinnych z Ickiem Zabłudowskim).

⁴⁵ Tamże, s. 143 (tłumaczenie tekstu z języka hebrajskiego na język angielski: http://www.jewishgen.org/Yizkor/Bialystok/bial_141.html#f1 [dostęp: 11.02.2014 r.]).

⁴⁶ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. I, k. 93-98; tamże, sygn. 16, k. 363-376.

⁴⁷ W jednym z budynków na terenie posesji działał od 1832 r. prywatny dom modlitwy rodziny Halpernów, a następnie Kempnerów (NID, Teki Glinki, teka nr 206, k. 23v; M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 212).

⁴⁸ A. S. Herszberg, *Pinkos Bialystok*, t. 1, s. 143 (tłumaczenie tekstu z języka hebrajskiego na język angielski: http://www.jewishgen.org/Yizkor/Bialystok/bial_141.html#f1 [dostęp: 11.02.2014 r.]); A. S. Herszberg, *Pinkos Bialystok*, t. 2, Nowy Jork 1949, s. 33 (tłumaczenie tekstu z języka hebrajskiego na język angielski: http://www.jewishgen.org/yizkor/bialystok/bia2_028.html [dostęp: 11.02.2014 r.]).



Znaki i pieczęcie łóż masonskich z terenu dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, do których w latach 1817–1821 należał Samuel Chrystian Hoenigke: 1) Doskonała Jedność, 2) Dobry Pasterz na Wschodzie, 3) Szkoła Sokratesa, 4) Słowiański Orzeł i 5) Szczęśliwe Oswobodzenie (źródło: S. Małachowski-Lempicki, *Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1776–1822. Dzieje i materiały*, Wilno 1930).

sześć półokrągłych okien, a z tyłu tylko cztery. W całym budynku drzwi dwuskrzydłowych było piętnaście, z których sześć miało świetliki, natomiast zwykłych, jednoskrzydłowych aż siedemdziesiąt jeden. Wszystkie miały żelazne francuskie okowy. Komórek gospodarczych było dziesięć oraz dwie „kłodówki”. W części pomieszczeń znajdowały się sztukateryjne sufity, podłogi wszędzie wyłożono deskami – tylko w jednym pokoju był parkiet⁴⁹.

W 1897 roku prawa do nieruchomości otrzymał syn Szejny Małki i Dawida, Falk Kempner, znany w Białymstoku bankier, finansista i działacz społeczny. To w jego domu, określanym przed 1915 rokiem jako „dom Kempnera przy ul. Niemieckiej”, powstałe w 1907 roku Towarzystwo Otwierania i Utrzymywania Bibliotek w Białymstoku otworzyło czytelnię i wypożyczalnię – pierwszą w mieście bibliotekę publiczną. Dopiero w 1930 roku Kempner wyzbył się majątku na rzecz Bejli Szocher, która była jego właścicielką do lipca 1941 roku.

Po przeprowadzonej w latach 1948–1956 odbudowie ze zniszczeń wojennych, w murach blisko 150-letniego domu gościnnego wzniesionego staraniem pruskiego sekretarza Samuela Chrystiana Hoenigke zainstalowała się Miejska i Wojewódzka Biblioteka Publiczna, od 2000 roku nosząca miano Książnicy Podlaskiej. Stan ten trwa do dziś.

Literatura:

Dobroński A., *Białystok w latach 1796–1864*, w: *Historia Białegostoku*, pod red. A. Dobrońskiego, Białystok 2012.

Dobroński A., *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001.

Dolistowska M., *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1939*, Białystok 2009.

Giżycki J., *Księża misjonarze w Zasławiu i Białymstoku*, Kraków 1913.

Hass L., *Wolnomularstwo w Białymstoku w XVIII i w pierwszych dziesięcioleciach XIX w.*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. IV, pod red. H. Majeckiego, Białystok 1985.

Herszberg A. S., *Pinkos Białystok*, t. 1, Nowy Jork 1949.

Jabłoński K.A., *Biały i czerwony. Kościoły białostockiej parafii farnej*, red. i oprac. A. Szot, Białystok 2008.

Krahel T., *Od parafii do stolicy metropolii. Z kościelnych dziejów Białegostoku*, „Białostoczczyzna” 1999, nr 1.

Krahel T., *Zarys dziejów parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku*, w: *Bazylika katedralna w Białymstoku. Księga jubileuszowa z okazji 100-lecia poświęcenia kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku (1905 – 17 IX – 2005)*, pod red. T. Krahela, Białystok 2005.

⁴⁹ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 16, k. 392–393v.

Kruszewska T., *Biblioteka Publiczna w Białymstoku przed odzyskaniem niepodległości w 1919 r.*, „Bibliotekarz Podlaski” 2003, nr 6.

Kruszewska T., *Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku w okresie międzywojennym*, „Bibliotekarz Podlaski” 2003, nr 7.

Kruszewska T., *Rys historyczny*, „Bibliotekarz Podlaski” 2010, nr 20.

Leśniak K., *Początki powojennej działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku (1944–1946)*, „Studia Podlaskie” t. XIII, 2003.

Malewski W., *Dwadzieścia lat działalności bibliotek publicznych Białostoczczyzny*, „Rocznik Białostocki”, t. V, Białystok 1964.

Małachowski-Lempicki S., *Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1776–1822. Dzieje i materiały*, Wilno 1830.

Małek A., *Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich 1796–1807. Monografia zespołu archiwalnego*, Warszawa 2007.

Mikulicz T., *Jak to w Białymstoku z masonami było*, „Kurier Poranny. Obserwator”, nr 143, 2009.

Moćko A., *Odbudowa Biblioteki Miejskiej w Białymstoku po II wojnie światowej*, „Bibliotekarz Podlaski” 2001, nr 3.

Sztachelska-Kokoczka A., *„Ulica z Rynku do palacu idąca”*, „Białostoczczyzna” 1998, nr 4.

Sztachelska-Kokoczka A., *Białystok za palacową bramą*, Białystok 2009.

Trynkowski J., *Gimnazjum. Z dziejów Gimnazjum Białostockiego (1777) 1802–1915*, Białystok 2002.

Wąsicki J., *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964.

Wilk H., *Loża masonska*, „Gazeta Białostocka” 25.03.1973, nr 84.

HOW MUCH OF MASONIC LODGE IN THE ‘MASONIC LODGE’? A FOOTNOTE TO THE HISTORY OF KSIĄŻNICA PODLASKA’S PREMISES – 16 KILIŃSKIEGO STREET

The author presents the history of one of Białystok’s most characteristic buildings – Książnica Podlaska’s premises, 16 Kilińskiego Street. The article reviews the building’s rich documentation, its fascinating history, and – most importantly – it revises some popular fallacies: for example, the claim that the building used to be the

Masonic Lodge's premises. In his examination, the author draws on the tradition of historical investigation, contemporary regionalism and theory of geopoetics.

Key words: Białystok, architecture, history, regionalism, Książnica Podlaska, freemasonry